

Homilia paschalna świętego Justyna, archimandryty monasteru Czeliże

Człowiek skazał Boga na śmierć; przez Swe Zmartwychwstanie, Bóg skazał człowieka na nieśmiertelność. W zamian za uderzenia objął go; za prześladowanie – błogosławieństwo; za śmierć nieśmiertelność. Człowiek nigdy nie okazał tyle nienawiści dla Boga, jak wtedy, gdy Go ukrzyżował; zaś Bóg nigdy nie okazał więcej miłości do człowieka, niż wtedy, gdy powstał z martwych. Człowiek chciał nawet zredukować Boga do śmiertelności, lecz Bóg Swym Zmartwychwstaniem uczynił człowieka nieśmiertelnym. Ukrzyżowany Bóg Zmartwychwstał i zabił śmierć. Śmierć więcej nie istnieje. Nieśmiertelność otoczyła człowieka i cały świat.

Przez Zmartwychwstanie Bogoczłowieka ludzka natura została nieodwracalnie powiedziona na drogę nieśmiertelności i stała się straszna dla samej śmierci. Albowiem przed Zmartwychwstaniem Chrystusa śmierć była straszna dla człowieka, lecz po Zmartwychwstaniu Chrystusa to człowiek stał się bardziej przerażający dla śmierci, żyje ponad śmiercią, poza jej zasięgiem; jest ona podnóżkiem dla jego stóp: „Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? O otchłani, gdzież twe zwycięstwo?” (I Kor 15,55).

Gdy człowiek należący do Chrystusa umiera, wtedy zwyczajnie odkłada swe ciało niczym ubranie, w które powtórnie będzie obleczony w dniu Straszego Sądu.

Przed zmartwychwstaniem Bogoczłowieka śmierć była drugą naturą człowieka: życie pierwszą, śmierć drugą. Lecz przez Swe Zmartwychwstanie Pan wszystko zmienił: nieśmiertelność stała się drugą naturą człowieka, stała się naturalna dla człowieka, zaś śmierć nienaturalna. Jak przed Zmartwychwstaniem Chrystusa śmiertelność była naturalna dla ludzi, tak po Zmartwychwstaniu Chrystusa to nieśmiertelność jest naturalna dla ludzi.

Przez grzech człowiek stał się śmiertelny i przemijający; przez Zmartwychwstanie Bogoczłowieka stał się nieśmiertelny i wieczny. W tym jest siła, potęga, wszechmoc Chrystusowego Zmartwychwstania. Bez tego nie byłoby Chrześcijaństwa. Ze wszystkich cudów ten jest największy. Wszystkie inne cuda mają go za swe źródło i prowadzą do niego. Z niego wzrasta wiara, miłość, nadzieja, modlitwa i miłość do Boga. Spójrzcie: zbiegli uczniowie uciekli od Jezusa, gdy umarł, a wrócili do Niego, ponieważ zmartwychwstał. Spójrzcie: Centurion wyznał Chrystusa jako Syna Bożego, gdy ujrzał Zmartwychwstanie z grobu. Spójrzcie: wszyscy pierwsi chrześcijanie stali się chrześcijanami, ponieważ Pan Jezus powstał z martwych, ponieważ śmierć została pokonana. To jest to, czego nie ma żadna inna wiara; to jest to, co podnosi Chrystusa Pana ponad wszelkie bóstwa i ludzi; to jest to, co w najbardziej niewątpliwy sposób pokazuje i ujawnia, że Jezus Chrystus jest Jedynym Prawdziwym Bogiem i Panem na całym świecie.

Z powodu Zmartwychwstania Chrystusa, z powodu Jego zwycięstwa nad śmiercią, ludzie stawali się, wciąż się stają i wciąż będą się stawać chrześcijanami. Cała historia Chrześcijaństwa jest niczym innym, jak historią wyjątkowego cudu, to znaczy Zmartwychwstania Chrystusa, co nieprzerwanie przewleka się przez serca chrześcijan z dnia na dzień, z roku na rok, przez wieki, aż po Straszny Sąd.

W istocie, człowiek rodzi się nie wtedy gdy matka sprowadza go na ten świat, lecz gdy zaczyna wierzyć w Zmartwychwstałego Chrystusa, ponieważ wtedy rodzi się do życia wiecznego, podczas gdy matka rodzi dzieci dla śmierci, dla grobu. Zmartwychwstanie Chrystusa jest matką nasz wszystkich, wszystkich chrześcijan, matką nieśmiertelnych. Dzięki wierze w Zmartwychwstanie człowiek rodzi się na nowo, rodzi dla wieczności. „To niemożliwe!” mówi niedowiarek. Lecz ty słuchaj, co mówi Zmartwychwstały Bogoczłowiek: „Wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy.”

Wierzący to ten, kto żyje całym swym sercem, całą swą duszą, całym swym istnieniem według Ewangelii Zmartwychwstałego Pana Jezusa.

Wiara jest naszym zwycięstwem, przez które pokonujemy śmierć; wiara w Zmartwychwstałego Pana Jezusa. Śmierci, gdzie twój oścień? Ościeniem śmierci jest grzech. Pan usunął oścień śmierci. Śmierć jest węzłem, grzech jest jej kłami. Przez grzech śmierć wprowadza swój jad w duszę i ciało człowieka. Im więcej grzechów ma człowiek, tym więcej ugryzień, przez które śmierć wprowadza w niego swój jad.

Gdy osa ukąsi człowieka, używa całej swej siły, aby usunąć żądło. Lecz, gdy zrani go grzech, to żądło śmierci, co powinno się uczynić? Wtedy trzeba wezwać przez wiarę i modlitwę Zmartwychwstałego Pana Jezusa, aby mógł usunąć żądło śmierci z duszy. On, w Swym wielkim miłosierdziu, uczyni to, albowiem On jest przepelniony miłosierdziem i miłością. Gdy wiele os zaatakują ciało człowieka i zrani je wieloma żądłami, wtedy człowiek jest zakażony i umiera. To samo dzieje się z duszą ludzką, gdy rani ją wiele grzechów swymi żądłami; jest otruta i umiera śmiercią bez zmartwychwstania.

Pokonując grzech w sobie przez Chrystusa, człowiek przewycięża śmierć. Jeśli żyłeś choć dzień bez pokonania twego pojedynczego grzechu, wiedz, że stałeś się otyślały. Pokonaj jeden, dwa lub trzy twe grzechy i zobacz: stałeś się młodszy, niż młodzieniec, który się nie starzeje, młody w nieśmiertelności i wieczności. Nigdy nie zapominaj, że wierzyć w Zmartwychwstanie Chrystusa Pana oznacza prowadzić ciągłą walkę z grzechami, ze złem, ze śmiercią.

Jeśli człowiek walczy z grzechami i namiętnościami, to pokazuje, że zaprawdę wierzy w Zmartwychwstałego Pana; jeśli walczy z nimi, walczy za życie wieczne. Jeśli nie walczy, na próżno jego wiara. Jeśli wiara człowieka nie jest walką o nieśmiertelność i wieczność, zatem powiedz mi, czym jest? Jeśli wiara w Chrystusa nie przynosi nam zmartwychwstania i życia wiecznego, wtedy jaki z niej dla nas pożytek? Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, to oznacza, że ani grzech, ani śmierć nie zostały pokonane, i wtedy po co wierzyć w Chrystusa?

Dla tego, kto wiarą w Zmartwychwstałego Pana walczy z każdym ze swych grzechów, stopniowo utwierdzi się w nim uczucie, że Chrystus zaprawdę zmartwychwstał, zaprawdę pokonał oścień grzechu, zaprawdę pokonał śmierć na wszystkich frontach walki. Grzech stopniowo umniejsza duszę w człowieku prowadząc ją na śmierć, przekształcając ją z nieśmiertelności w śmiertelność, z niezniszczalności w zniszczalność. Im więcej grzechów, tym bardziej śmiertelny człowiek. Jeśli człowiek nie czuje nieśmiertelności w sobie, wiedz, że jest w grzechach, w złych myślach, w ospałych uczuciach. Chrześcijaństwo to apel: walcz ze śmiercią, aż do ostatniego tchu, walcz, aż zostanie osiągnięte ostateczne zwycięstwo. Każdy grzech to dezercja, każda namiętność to ucieczka, każdy występki to porażka.

Nie trzeba być zaskoczonym tym, że chrześcijanie także umierają cielesnie. Dzieje się tak, ponieważ śmierć ciała jest zasiewem. Śmiertelne ciało jest zasiane, mówi apostoł Paweł, i rośnie, i powstaje w nieśmiertelnym ciele. Ciało rozpuszcza się, jak zasiane ziarno, aby Duch Święty mógł dać mu wzrost i udoskonalić je. Jeśli Chrystus Pan nie powstałby w ciele, jaki miałby z niego użytek? Wtedy nie zbawiłby całego człowieka. Jeśli Jego ciało nie powstało, dlaczego zatem się wcielił?

Czemu wziął na Siebie ciało, jeśli nie dałby mu nic ze Swego bóstwa?

Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, to po co w Niego wierzyć? Szczerze mówiąc, nigdy bym w Niego nie uwierzył, jeśliby nie zmartwychwstał i dzięki temu nie pokonał śmierci. Nasz największy wróg został zabity i otrzymaliśmy nieśmiertelność. Bez tego nasz świat jest hałaśliwą demonstracją buntującej się głupoty i rozpacz, albowiem ani na Niebiosach, ani pod nimi nie ma większej głupoty, niż ten świat bez Zmartwychwstania, nie ma większej rozpacz, niż to życie bez nieśmiertelności. Nie ma bardziej nieszczęśliwego istnienia na tym świecie, niż człowiek, który nie wierzy w powstanie z martwych. Lepiej byłoby dla takiego człowieka nigdy się nie urodzić.

W naszym ludzkim świecie, śmierć jest największą udręką i nieludzką grozą. Wolność od tej udręki i grozy jest zbawieniem. Takie zbawienie zostało dane ludzkiemu rodowi przez Zwycięzce śmierci – Zmartwychwstałego Bogoczłowieka. On przekazał nam całą tajemnicę zbawienia dzięki

Swemu Zmartwychwstaniu. Być zbawionym znaczy zapewnić naszemu ciału i duszy nieśmiertelność i życie wieczne. Jak to osiągamy? Nie w żadne inny sposób, jak tylko przez bogoludzkie życie, nowe życie, życie w Zmartwychwstałym Panu, życie w i przez Zmartwychwstanie Pańskie.

Dla nas, chrześcijan, nasze życie na ziemi jest szkołą, w której uczymy się, jak zapewnić sobie zmartwychwstanie i życie wieczne. Albowiem jaki pożytek z tego życia, jeśli nie możemy przez nie osiągnąć życia wiecznego? Lecz, aby być wskrzeszonym z Chrystusem Panem człowiek musi wpierw z Nim cierpieć, i żyć Jego życiem jak swoim własnym. Jeśli tak czyni, wtedy wraz ze św. Grzegorzem Teologiem może powiedzieć na Paschę: „Wczoraj byłem z Nim ukrzyżowany, dzisiaj wraz z Nim żyję; wczoraj byłem z Nim pochowany, dzisiaj wraz z Nim powstaję.”

Cztery Ewangelie Chrystusa podsumowane są tylko w czterech słowach. Brzmiały one: „Christos Woskresie! Woistinu Woskresie!”

W każdym z tych słów jest Ewangelia, i w tych czterech Ewangeliach zawarte jest całe znaczenie całego Bożego świata, widzialnego i niewidzialnego. Gdy cała wiedza i wszystkie myśli ludzi są skoncentrowane w zawołaniu paschalnego pozdrowienia: „Christos Woskresie!”, wtedy nieśmiertelna radość obejmuje wszelkie istnienie i w radości odpowiada: „Woistinu Woskresie!”

Amen.